

(Il Messaggero - S.Carina) Przed wyjazdem do USA, datowanym na 28 lipca, Roma miała różne kwestie do rozwiązania. Trzeba było doprowadzić do końca transfer Gervinho, określić sprawę Osvaldo, znaleźć rozwiązanie dla Borriello, wyjaśnić sytuację związaną z Destro i w końcu, przyspieszyć definitywnie odnowienie kontraktu Tottiego. Spośród tych spraw, tylko pozyskanie Iworyjczyka doszło do skutku.

Jeśli chodzi o resztę, na dwa tygodnie przed rozpoczęciem sezonu, na czternaście dni przed startem, jesteśmy w punkcie wyjścia. Po pierwsze sprawa Osvaldo. Po Argentyńczyka z włoskim paszportem, biorąc pod uwagę plotki, każdego dnia ktoś się zgłasza: po Southampton, pojawiły się Zenit, Fulham, Liverpool (jeśli sprzeda Suareza), Atletico (jeśli sprzeda Costę) i w ostatnich godzinach doszedł też Wolfsburg. Faktem jest, że na chwilę obecną napastnik się nie rusza i Sabatini zaczyna się obawiać, że wśród odrzuconych nie ma włoskich klubów (Inter i Napoli), z którymi napastnik osiągnął porozumienie. Pomimo impasu, Southampton jest gotowy powrócić z ofertą. W ostatnich godzinach doszło do nowych kontaktów z otoczeniem gracza, któremu została przedstawiona podwyższona propozycja w porównaniu do pierwszej.

Podczas gdy w Anglii wracają sugestie z Nanim, pojawia się sprawa Destro. Jeśli chodzi o byłego napastnika Sieny, Roma nie wydaje komunikatów. Ostatnia oficjalna wypowiedź jest z 23 czerwca. Dokonał jej profesor Gemignani, odpowiedzialny za sztab medyczny, który wykluczył nową operację. Potem pojawiła się cisza, która dała zielone światło na bardziej niekontrolowane plotki. W ostatnich dniach napastnik widziany był ponownie w Brescii, w towarzystwie swojej dziewczyny oraz trenera od przygotowania atletycznego. Gdy pyta się o informacje na jego temat, zaczyna się warunkowanie: "powinien by, mógłby...". Nie odbiegając od tej linii, według ostatnich plotek chcieliby go zaprezentować podczas Open Day, gdzie uczestniczyłby w pozdrowieniu kibiców przez drużynę. Tajemnicą jest z kolei jego powrót na boisko.

Nie zapominając o Borriello (pozostał początkowo w stolicy, w przeciwieństwie do kolegów, gdyż w Triggarii czekali na akceptację oferty Malagi; teraz nadzieję ma Milan, który szuka napastnika na wypożyczenie), sprawą, która wywołuje najwięcej zaniepokojenia pozostaje ta związana z Tottim. Po raz pierwszy w swojej karierze, najważniejszy zawodnik w historii Romy, zacznie swój dwudziesty drugi sezon w zespole Gialloroschi (wyłączając młodzieżówkę) z kontraktem wygasającym za dziesięć miesięcy. Spotkanie z Pallottą w Bostonie - gdzie według największych optymistów powinno było dojść do podpisania kontraktu - zakończyło się uściskiem dłoni, pewnymi zapewnieniami. Nie oznacza to, że kontrakt Tottiego nie zostanie odnowiony. W rzeczywistości, po powrocie z USA, nowy dyrektor generalny

Baldissoni spotka się z konsultantem biznesowym Tottiego (Leonardi), aby rozwiązać sprawę. Roma chce zaproponować roczną umowę z opcją przedłużenia o kolejny sezon, starając się również wprowadzić w transakcję firmę Nike. Pomysł jest prosty: połączenie amerykańskiego kolosa (który już sponsoruje buty gracza, choć bez pojawiania się logo) z wynagrodzeniem Tottiego, co mogłoby być idealne dla działań promocyjnych firmy z Portland w przyszłych latach.

W międzyczasie dyrektor sportowy Sabatini - wczoraj w Mediolanie - pracuje, aby zmniejszyć kadrę, która z przybyciem Gervinho urosła do 31 graczy. Poza bardziej jawnymi przypadkami, niewiadomą pozostaje Marquinho. Oficjalne ruchy po Brazylijczyka wykonuje Inter. Wśród młodych, spakowane walizki mają Verre (Bari na prowadzeniu oraz Crotone i Cesena), Tallo (Bari, Olhanense i Celta Vigo) i Crescenzi.

Autor: abruzzo